

Cz. Okińczyc: Ustawa o oświacie jest zemstą | Wilnoteka

<http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/cz-okinczyc-ustawa-o-oswiacie-jest-zemsta>

November 14, 2011



Mecenas i społeczny doradca premiera Litwy Czesław Okińczyc, fot. wilnoteka.lt

Sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy i były doradca prezydenta Valdas Adamkus Czesław Okińczyc uważa, że przyjęta w marcu tego roku przez Sejm Litwy nowa ustawa o oświacie jest zemstą władz litewskich za to, że Polska przejawiała za małe lub też za duże zainteresowanie niektórymi kwestiami dotyczącymi mniejszości polskiej na Litwie. W programie publicystycznym "Savaitė" ("Tydzień"), nadawanym przez litewską telewizję państwową, Okińczyc zaznaczył, że natychmiastowa reakcja władz polskich na piątkowy strajk w obronie szkolnictwa polskiego na Litwie dowodzi

znaczenia litewskich Polaków dla Polski.

"Ustawa ta została przyjęta wyłącznie z powodów politycznych i stanowi zemstę za pierwszą pikietę pod Pałacem Prezydenckim" - stwierdził były doradca prezydenta Adamkusa w eterze litewskiej telewizji państwowej.

Zdaniem Okińczyca wczorajsza wizyta na Litwie szefa polskiego rządu Donalda Tuska dowodzi znaczenia mniejszości polskiej na Litwie dla władz Polski. W rozmowie z prowadzącą program Okińczyc dał do zrozumienia, że wizyty tej nie należy oceniać jako "niedyplomatycznego" posunięcia strony polskiej. "Uważam, że wszystkie kroki pomiędzy sąsiadami i partnerami strategicznymi są normalne i możliwe. Szefowie rządów, wysokiej rangi urzędnicy, tacy jak premierzy, powinni otwarcie rozmawiać" - powiedział.

Czesław Okińczyc dodał też, że niezadowolenie mniejszości polskiej na Litwie z powodu obowiązujących od 1 września zmian w oświacie jest problemem wewnętrznym Litwy, a nie Polski. Jego zdaniem problem ten nie nabrałby aż takiego rozgłosu, gdyby władze litewskie przygotowały dłuższy okres przejściowy i umożliwiły nauczanie według nowego programu już od klas początkowych.

Okińczyc jest przekonany, że ostra reakcja mniejszości polskiej na Litwie na niektóre działania władz litewskich nie jest niczym dziwnym. Dowodzi ona "niezbyt delikatnego" zachowania władz wobec mniejszości narodowych zamieszkujących Litwę, co stanowi wypaczenie fundamentów demokracji państwa.

Na podstawie: delfi.lt